

Człowiek i Kościół w zbawczym planie Boga

Pełnia życia człowieka z Bogiem, według zbawczego Planu Bożego, może nastąpić przez Chrystusa i tylko przez Niego jako Zbawiciela ludzkości: „*I nie ma w nikim innym zbawienia; albowiem nie ma żadnego innego imienia pod niebem, danego ludziom, przez które moglibyśmy być zbawieni*” – Dzieje Ap. 4:12. Czym byłaby nasza wiara, nadzieja zbawienia i życia wiecznego, gdybyśmy nie znaleźli miejsca na omawianie spraw związanych z ostateczną realizacją Bożego Planu. Realizacja ta polegać będzie na uczestnictwie człowieka w życiu Bożym – na pełni życia z Bogiem – „*Aby na imię Jezusa zginęło się wszelkie kolano na niebie i na ziemi, i pod ziemią. I aby wszelki język wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem, ku chwale Boga Ojca*” – Filip. 2:10-11. Przenosi to myśli nasze ku rzeczom ostatecznym, ku Jego nauce o dniach ostatecznych – dniu Pańskim, Pańskiej obecności i ustanowieniu Królestwa Bożego na ziemi.

Nauka o ostatecznym dokonaniu Planu zbawienia (a jednym z jej elementów jest „Obecność Pańska”, Jego paruzja) jest jedną z trudniejszych nauk doktrynalnych. Jest też jedną z nauk podstawowych, fundamentalnych i zasadniczych, opartych na podstawie wiary. Co jakiś czas powraca ona i stwarza wiele kłopotów wśród społeczności braterskiej, a nawet bywa powodem podziałów. Jedni uważają, że już żyjemy w czasie osobistej powtórnej obecności Pańskiej, inni tę obecność – przyjście Pana, odkładają na czas przyszły.

Te różnice nie zawsze wynikają z braku wiary, osobistego przekonania każdego z nas. Ich powodem może być niedokładne i niedostateczne tłumaczenie tekstów biblijnych z języków oryginalnych, szczególnie greki – języka Nowego Testamentu.

Jak w Starym Testamencie wyniknął problem użycia imienia Boga JAHWE i ludzie dotąd nie zawsze wiedzą, że imię to należy się jedynie wielkiemu Stwórcy Nieba i Ziemi, Ojcu Wieczności, tak i w przypadku tłumaczenia wyrazów „obecność”, „przyjście” w Nowym Testamencie – nie jest jednoznaczne. Być może, sam Bóg dozwolił na to i po to, byśmy stali się dokładniejszymi oraz bardziej wnikliwymi studentami Słowa Pańskiego.

Celem tego artykułu jest przybliżenie terminów związanych z naukami eschatologicznymi, czyli dotyczącymi ogółu poglądów o przeznaczeniu i celu ostatecznym świata oraz ustanowieniu Królestwa Bożego na ziemi. Szczególnie zajmiemy się zagadnieniem „Obec-

ności Pańskiej”. Zobaczmy, jak tego pojęcia używał święty Paweł apostoł w swoich listach – na nich też głównie ten artykuł jest oparty.

Zdajemy sobie sprawę, że przedmiot ten może być zbyt trudny lub odebrany przez Czytelnika jako zbyt „naukowy, filozoficzny”, nie nadający się do odbioru przez ogół Braterstwa. Celem autora jest jednak skierować uwagę na ten przedmiot, na konieczność wnikliwego jego przebadania, co może być pomocne przy wyjaśnianiu niektórych pozornych sprzeczności względem nauki o wtórej obecności, wtóрым przyjściu Pańskim.

Tych czytelników, którzy pragną pogłębić swoje wiadomości od strony doktrynalnej, odsyłam do „Dodatku do Tomu IV” pt. „Co mówi Pismo Święte o Powrocie Naszego Pana”, oraz zachęcam do zwrócenia uwagi na cykl wykładów na temat „Wtóre Przyjście Chrystusa Pana”, który ukazał się w „Straży” – rocznik 1935, nr 9 do 12 oraz rocznik 1936 nr 1 do 8.

Nie ulega wątpliwości, że apostoł Paweł oczekiwał „dnia Pańskiego” jeszcze przed swoim nawróceniem. Znał przecież Stary Testament i zapowiedzi „Bożego sądu” i „czasów ostatecznych”. Uwzględniał przy tym dane ksiąg prorockich (szczególnie drugiej części proroctwa Izajasza) i niektórych Psalmów (Psalm 16:8-13; 73:23-28), a przede wszystkim zawartych w księdze Daniela, rozdział 12, wersety od 1 do 4, gdzie są wyraźne wzmianki o zmartwychwstaniu, nagrodzie i karze.

Najbardziej charakterystyczne wyrażenia Pawłowe o rzeczach ostatecznych, takie jak: „dzień Pański”, „ostatnie dni”, „czasy ostateczne”, mają swoje źródło w Starym Testamencie – Izaj. 2:2; Jer. 32:20; Ezech. 38:16; Oz. 3:5. Ap. Paweł był Żydem i przed nawróceniem gorliwym faryzeuszem. Czytał Pismo Św. we współczesnej mu interpretacji judaistycznej. Także wyrażenia „wiek obecny”, „wiek przyszły” zaczerpnął z apokaliptyki żydowskiej.

Paweł był apostołem i pisarzem natchnionym, ale nie przestał ani na chwilę być człowiekiem żyjącym w konkretnym czasie i miejscu, w takim, a nie innym klimacie duchowym, był człowiekiem związanym ze swoim środowiskiem. Ówczesna rzeczywistość polityczna narodu żydowskiego była tragiczna. Współczesny apostołowi judaizm nie mógł nie wywrzeć wpływu na jego sposób myślenia i pisanie. Współczesny ap. Pawłowi



klimat religijny w dużej mierze tłumaczy teologię apostoła narodów i głosiciela pierwotnej nauki o „dniach ostatecznych” i ustanowieniu Królestwa Bożego na ziemi.

Św. Paweł używa czterech wyrazów na określenie „chwalebne Przyjście Pana”:

1. Paruzja
2. Epifania
3. Apokalipsa
4. Dzień Pański

Choć określenia te można by nazwać synonimami – wyrazami bliskoznacznymi, to przecież każdy z nich posiada inne odniesienie, ma oryginalny odcień znaczeniowy, różniący go od pozostałych. Toteż niezbędne jest zbadanie właściwego znaczenia tych terminów.

PARUZJA

Wyraz „paruzja” posiadał w greckiej literaturze klasycznej dwa znaczenia: „obecność” – jako przeciwieństwo nieobecności i „przybycie”. Te dwa zasadnicze znaczenia terminu były w użyciu, z tym że obok zwykłego posługiwania się nimi w odniesieniu do zwykłych ludzi, rozwinęło się ich użycie w dwóch kierunkach.

Po pierwsze – Grecy zaczęli używać słowa „paruzja” dla określenia przybycia względnie wizyty monarchy lub jakiegoś wyższego urzędnika. „Paruzja” była więc świętem ludowym. Aby je upamiętnić, wybijano specjalne monety. To był techniczny aspekt tego terminu u Greków.

Po drugie – termin ten miał zastosowanie religijne. Rzeczownikiem „parousia” określano obecność bóstwa, zwłaszcza przy różnych wróżbach i misteriach. Nie chodziło tu jednak o obecność widzialną, dostrzeganą przez przeciętnego, niewtajemniczonego człowieka. „Paruzja” oznaczała skuteczną obecność bóstwa, udzielającego pomocy bohaterom narodowym, wreszcie – opatrzność nad całym światem. „Paruzja” miała więc w świecie greckim dwa znaczenia – świeckie i religijne.

Septuaginta, grecki przekład Starego Testamentu nie uwzględnia terminu „paruzja”. Natomiast w Nowym Testamencie wyraz ten występuje 24 razy, w tym, poza listami św. Pawła – 10 razy, tj.: Mat. 24:3,27,37,39; Jak. 5:7,8; 2 Piotra 1:16; 3:4,12; 1 Jana 2:28 – zawsze w odniesieniu do „dnia Pańskiego”, „dni ostatecznych”, ustanowienia Królestwa Bożego na ziemi, a więc w znaczeniu eschatologicznym (ostatecznym).

Apostoł św. Paweł posługuje się najczęściej tym terminem (14 razy) i to w dwojakim znaczeniu:

6 razy w ogólnym, określającym zwykłą obecność lub przybycie – 1 Kor. 16:17; 2 Kor. 7:6,7; 13:10; Fil. 1:26; 2:12 oraz 8 razy w sensie eschatologicznym – 1 Tes. 2:19; 3:13; 4:15; 5:23; 2 Tes. 2:1,18; 1 Kor. 15:23

(paruzja Chrystusa); 2 Tes. 2:9 (paruzja Antychrysta).

„Paruzja” zatem w Nowym Testamencie jest, podobnie jak u Greków, terminem określającym chwalebne przyjście MESJASZA – CHRYSYTA.

Pełne znaczenie terminu daje dopiero kontekst, w którym tkwi ten wyraz. To w nim dźwięczy radość – istotny u Greków element paruzji królów i cesarzy.

Pełnia chwały i majestatu jest w głosie archanioła, w dźwięku Bożej trąby, w orszaku świętych zmartwychwstałych i żyjących, wreszcie w porwaniu w obłoki na spotkanie z Panem (1 Tes. 2:19; 4:16-18; 4:14; 2 Tes. 2:1-2).

Św. Paweł mówi też o „paruzji” Antychrysta – 2 Tes. 2:9-12. Nie ma tutaj radości, ale jest pozór chwały, bo przyjście Antychrysta dokona się według działalności szatańskiej, we wszelkiej jego mocy, wśród znaków i cudów kłamliwych.

EPIFANIA

Wyrazu tego nie spotykamy w greckiej literaturze klasycznej. W grece późniejszej oznacza on nagłe pojawienie się bóstwa, monarchy lub nieprzyjaciela. Jeśli chodzi o „epifanie” boskie, to termin ten wyraża raczej cudowną interwencję bóstwa niż jego objawienie się w ciele. Później Grecy dorzucili nowy akcent do pojęcia „epifania”, łącząc je z niesieniem pomocy i obok tego terminu pojawia się termin „soter” – zbawca, zbawiciel

To religijne zastosowanie wyrazu „epifania” zaczyna jednak zanikać na korzyść znaczenia świeckiego. „Epifania”, podobnie jak „paruzja”, staje się terminem, służącym oznaczeniu przybycia, względnie wizyty monarchy, wyższego urzędnika.

W Septuagincie „epifania” występuje tylko 3 razy – 2 Sam. 7:23, Estery 5:11, Amos 5:2 – w znaczeniu ogólnym. Natomiast greckie księgi kanoniczne i apokryficzne często posługują się tym terminem, określając nim nadprzyrodzoną interwencję Boga, wyrażającą się z jednej strony w udzielaniu pomocy wybranemu ludowi, z drugiej zaś strony – w zapowiedzi niesienia nieszczęścia jego nieprzyjaciółom.

Z tego widać, że sam wyraz „epifania” oznacza tylko ukazanie się, objawienie. O tym, jakie to jest objawienie, decyduje najbliższy kontekst – treść najbliższych wersetów.

U św. Pawła omawiany termin występuje tylko w Listach pasterskich: 1 Tym. 6:14; 2 Tym. 1:10; 4:1,8; Tyt. 2:13 i raz w 2 Tes. 2:8 – jest synonimem „paruzji”, z wyjątkiem 2 Tym. 1:10, gdzie jest mowa o pierwszym przyjściu Pana Jezusa i Jego odkupieniu.

Oryginalna formuła występuje w 2 Tes. 2:8. Chodzi tu o



połączenie obu terminów „epifania” i „paruzja”. Wulgata tłumaczy to miejsce, „illustratione adventus sui”, co w przekładzie Dąbrowskiego brzmi: „blaskiem swego przyjścia”.

Wydaje się jednak, że nie o blask tu chodzi, lecz o podkreślenie potęgi Chrystusa, który zatraci bezbożnika Antychrysta samym objawieniem przyjścia Swego, to znaczy, Swą obecnością. Pan bezbożnika zgładzi tchnieniem ust swoich. Wolno też widzieć w tym pośrednie stwierdzenie, że objawienie Antychrysta, będzie jedną z pierwszych czynności „paruzji” Chrystusa.

APOKALIPSA

Zarówno rzeczownik „apokalypsis”, jak i czasownik „apokalyptein” znane są w greckiej literaturze świeckiej. Rzeczownik używany jest tylko w znaczeniu materialnym – „odkrycie”, czasownik zaś oznacza – „objawić coś, co było zakryte”, ma również znaczenie – „wyjawić coś, otwarcie okazać”. Nigdzie jednak nie posiada znaczenia objawienia religijnego (u Greków), w którym to znaczeniu wystąpi dopiero w Biblii. Dlatego można powiedzieć, że „apokalipsa – objawienie”, jest pojęciem wybitnie biblijnym.

W Septuagincie występuje również w sensie ogólnym – 1 Król.20:30. Później judaizm nadał „apokalipsie” znaczenie objawienia rzeczy ukrytych, szczególnie tajemnic Bożych, odnośnie dziejów, dni ostatecznych, objawienia danego ludziom wprost przez Boga albo za pośrednictwem aniołów lub proroków. Takie „objawienie” stanowi główną treść apokaliptyki żydowskiej.

W Nowym Testamencie czasownik „apokalyptein” występuje 26 razy, w tym 13 razy u św. Pawła, przybierając jedno z następujących znaczeń:

1. Znaczenie ogólne – objawić myśli zakryte:

Mat. 10:26: „*Przeto nie bójcie się ich; albowiem nie ma nic ukrytego, co by nie miało być ujawnione...*”.

Łuk. 2:35: „*I aby były ujawnione myśli wielu serc*” –w takim sensie nie spotykamy go w listach Pawłowych.

2. Objawić w sposób nadprzyrodzony tajemnice wiary przez światło łaski:

Mat 11:25: „*że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom* „i wiersz 27: „*tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić*”

Łuk 10:21 „*a objawiłeś je prostaczkom*”. Mat 16:17 – „*...bo nie ciało i krew objawiły ci to, lecz Ojciec*”.

Jan 12:38: „*...a komu objawiło się ramię Pana?*” 1 Piotra 1:12: „*Im to zostało objawione*”.

Rzym. 1:17: „*...bo usprawiedliwienie Boże w niej bywa*

objawione”.

Rzym. 1:18: „*Albowiem gniew Boży z nieba objawia się...*”.

1 Kor. 2:10; 14:30 – objawienie proroctw. Gal. 1:16. „*Żeby objawić mi Syna Swego*”.

Gal. 3:23: „*dopóki wiara nie została objawiona*” Filip. 3:15: „*... i to wam Bóg objawi*” Efez. 3:5 – tajemnica „*objawiona jego świętym apostołom i prorokom*”.

3. Objawienie dnia Pańskiego, dni ostatecznych, dni pomsty Boga, ustanowienie Królestwa Bożego – w znaczeniu objawiania rzeczy ostatecznych, to znaczy „paruzję Chrystusa”, której towarzyszy radość, pełnia łaski i chwały oraz sąd Boży – dzień gniewu:

Łuk. 17:30. „*Tak też będzie w dniu, kiedy Syn Człowieczy się objawi*”. 1 Piotra 1:5: „*przygotowane do objawienia się w czasie ostatecznym*” 1 Piotra 5:1: „*...współuczestnik chwały, która ma się objawie*” Rzym. 8:18: – (przyszła) chwała, „*która ma się nam objawić*”. 1 Kor. 3:13: „*To wyjdzie na jaw w Jego dziele; dzień sądny bowiem to pokaże, gdyż w ogniu się objawi*”.

2 Tes. 2:3, 6,8 – objawienie Antychrysta.

Rzeczownik „apokalypsis”, który w Nowym Testamencie pojawia się 18 razy, w tym 13 razy u św. Pawła, posiada następujące znaczenia.

1. Objawienie nadprzyrodzone tajemnic Bożych –

Łuk. 2:32: „*Światłość, która oświeci pogan*”.

Obj. 1:1: „*Objawienie Jezusa Chrystusa, które dał mu Bóg*”

Rzym. 16 25 zwiastowanie „*według objawienia tajemnicy*”

Gal. 1:12: apostołstwo Pawłowe „*przez objawienie Jezusa Chrystusa*”.

Efez. 1:17: „*...dał wam ducha mądrości i objawienia ku poznaniu Jego*”. Efez. 3:3: „*Że przez objawienie została mi odsłonięta tajemnica*”.

2 Kor. 12:1: „*...przejdą do widzeń i objawień Pańskich*”. 2 Kor. 12:7: „*Bym się więc z nadzwyczajności objawień zbytnio nie wynosił*”.

2. Objawienie jako dar łaski Bożej i proroctwo –

1 Kor. 14:6 – dar objawienia wiedzy, proroctwa i w. 26 – objawienia w czasie nabożeństw.

3. Objawienie odnośnie dni ostatecznych – „paruzji Chrystusa” –

1 Piotra 1:7: „*ku chwale i czci, i sławie, gdy się objawi Jezus Chrystus*”. 1 Piotra 1:13: „*w łasce, która wam jest dana w objawieniu się Jezusa Chrystusa*”. Rzym.



8:19: „*Bo stworzenie z tęsknotą oczekuje objawienia synów Bożych*”. 1 Kor. 1:7 – objawienie się Pana Jezusa z nieba wraz z aniołami swej potęgi.

Rzym. 2:5 – dzień gniewu i objawienia się sprawiedliwego sądu Bożego.

Jak widać, rzeczownik „apokalypsis” i czasownik „apokalyptein” posiadają prawie te same określenia objawienia się Pańskiego w Jego „paruzji”, czyli w czasie Obecności Pańskiej. Z przeprowadzonej analizy wynika również, że „apokalyptein” i „apokalypsis” są szczególnie umiłowane przez apostoła Pawła.

Jest też znamienne, że tylko ewangelista Łukasz przekazał Słowo Pańskie o ujawnieniu się Syna Człowieczego – Łuk. 13:30. On także, jako jedyny wśród ewangelistów, użył rzeczownika „apokalypsis” w swej Ewangelii – Łuk. 2:32.

Nie są to jednak terminy na określenie objawienia Pańskiego w dniu ostatecznym. O ich znaczeniu decyduje dopiero kontekst. Wszędzie jednak użyte są w sensie religijnym i wszędzie oznaczają objawienie kogoś, względnie czegoś, co dla ludzi jest normalnie zakryte.

To objawienie dokonuje się przeważnie w sposób nadprzyrodzony: poprzez światło łaski, wizje specjalne, itp. Jego przedmiotem są prawdy wiary w Plan Zbawienia człowieka, Boski Plan realizowany przez Pana, Jezusa Chrystusa, który będzie prawdziwie odkryty – „objawiony” i widzialny, w sensie duchowym, dla całej ludzkości dopiero w „dzień ostateczny” – w Wieku Tysiąclecia.

Dlatego najpełniejszym znaczeniem wyrazów „apokalypsis” i „apokalyptein” jest ustanowienie Królestwa Bożego na ziemi:

1 Kor. 1:7: „*....którzy oczekujecie objawienia Pana naszego Jezusa Chrystusa*”. 2 Tes. 1:7: „*.... gdy się objawi Pan Jezus z nieba ze zwiastunami mocy swojej*”.

DZIEŃ PAŃSKI

Wyrażenie „dzień Pański”, jest dobrze znane z uwagi na bogate jego użycie w Słowie Bożym, tak w Starym jak i w Nowym Testamencie. Przyjrzyjmy się jednak bliżej i temu terminowi.

Wyrażenie „dzień Pański” w Starym Testamencie pojawia się w czasach proroka Amosa:

Amos 5:18,20: „*Biada wam, którzy z utęsknieniem oczekujecie dnia Pana! Na cóż wam ten dzień Pana? Wszak jest on ciemnością, a nie światłością. Zaiste, dzień Pana jest ciemnością, a nie światłością, mrokiem, a nie jasnością*”, i 8:2-3 – jest to wyrażenie na określenie przyjscia, nawiedzenia Jahwe lub Mesjasza. Choć to Pańskie nawiedzenie łączone jest czasem z jakimś wy-

darzeniem historycznym, mniej lub bardziej odległym, to jednak zwykle odnosi się do czasów ostatecznych.

Idea „dnia Pańskiego” jest Izraelitom tak dobrze znana, że często mówi się o nim jako o „owym dniu”: Amos 8:3,9,13; 2:16; Izaj. 2:20; Mich. 2:4; lub tylko o „dniu” – Mal. 4:1.

„Dzień Pański” – to dzień gniewu i kary dla grzeszników: Amos 5:18-20; 6:1-3; 9:10; Mich. 2:7; 3:11; Izaj. 5:19; Jer. 5:12; 7:4; 8:8; 14:9; 21:2; Sof. 1:15-18; 2:2; Ezech. 7:7, a jednocześnie dzień zbawienia i błogosławieństwa dla sprawiedliwych: Amos 9:8-11; Oze. 2:16; Izaj. 1:26; 11:9; Jer. 30:8-11; 16:24; 31:31; Sof. 3:8-20. Należy tu zwrócić uwagę, że obydwa znaczenia spotykamy u proroków przed niewolą babilońską. Już prorok Amos zapowiada, że Jahwe nie wygładzi doszczętnie ludu swego, ale część jego ocali i „dnia owego” podniesie z gruzów przybytek Dawidowy i pobuduje go jak za dni dawnych (Amos 9:8-11).

Prorok Izajasz oznajmia, że Jahwe nazwie Syjon miastem sprawiedliwości, miastem wiernych (Izaj. 1:26), ziemia wypełniona będzie znajomością Pańską. Stanie się to „owego dnia” – Izaj. 11:9. Oto „dni idą” – wieści Jeremiasz, kiedy Jahwe zawrze z Izraelem i Juda Przymierze Nowe, da Prawo Swoje do wnętrzości ich i wypisze je na ich sercu, będzie Bogiem ich, a oni będą Jego ludem (Jer. 31:31-34).

„Dzień Pański” jest dniem gniewu i dniem zbawienia nie tylko dla Izraela, ale i dla pogan – całej ludzkości. Bóg Jahwe wkracza w historię, aby wziąć w opiekę i pomścić Swoją lud wybrany. Dzień Pański jest również i dla całej ludzkości dniem zbawienia. Już przed niewolą babilońską prorocy Pańscy zapowiadają zbawienie i błogosławieństwo tym, którzy Boga słuchają. Głoszą oni, że winni będą ukarani (Izaj. 19:1-18), ale sprawiedliwi nawrócą się do Pana, a On da się ubłagać i uzdrowi ich (Izaj. 19:22). „*i Egipcjanie poznają w owym dniu Pana i będą przynosić ofiary krwawe i ofiary z pokarmów, i będą składać Panu śluby i spełniać je*” – Izaj. 19:21.

Prorok Sofoniasz zwiastuje, że „na ten czas” Pan przywróci poganom wargi czyste, którymi wzywać będą wszyscy imienia Pańskiego i służyć Mu będą jednomyślnie (Sof. 3:9).

„Dnia Pańskiego” oczekuje całe stworzenie. Nastanie pokój pośród ludzi i zwierząt, tak pięknie opisany przez Izajasza w znanym proroctwie Izaj. 2:2-4, a zwłaszcza 11:6-9.

Takie zrozumienie znaczenia „dnia Pańskiego” oddaje istotę czasów mesjańskich. To Mesjasz – Chrystus będzie zwycięskim oswobodzicielem Izraela. Przyniesie On pokój i bezpieczeństwo ludowi wybranemu i światu. Izraelici spodziewali się tego dnia przed „końcem świata”, w „owym czasie”, w wielkim ucisku.



Widać to wyraźnie u proroka Daniela – Dan. 7:13,27 – „I widziałem w widzeniach nocnych: Oto na obłokach niebieskich przyszedł ktoś, podobny do Syna Człowieczego, ...a wszystkie moce Jemu służyć będą i Jemu będą poddane” – 12:1-2, „Wowym to czasie wybawiony będzie twój lud”. W apokalipcie żydowskiej wieszczący koniec świata „ów dzień”, budzący grozę, wiąże się z ulubioną tematyką, jaką jest przyjście Pańskie – Mesjasza, sąd ostateczny ludzi niewiernych i wiernych oraz aniołów, przeobrażenie świata i życie wieczne. Zatem, w pojęciu Izraelitów „dzień Pański”, podobnie jak „paruzja Pańska” – obecność Chrystusa, posiada znaczenie eschatologiczne.

W tym też sensie wyrażenia „dzień Pański”, „on dzień”, przyjął nasz Pan Jezus. Mat. 7:22 – „W owym dniu wielu mi powie: Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w imieniu Twoim” – Łuk. 6:23; „Radujcie się i weselcie się w tym dniu”, oraz Łuk. 10:12, 21:34.

Również w tym samym znaczeniu używają wyrażenia „dzień Pański” pozostali pisarze Nowego Testamentu, poza apostołem Pawłem: 2 Piotra 3:12 – dzień Boga, Obj. 16:14 – dzień Pana, Łuk. 17:24 – dzień sądu, Mat. 11:22; 2 Piotra 2:9; 3:7; Jan 4:17 – dzień ostateczny, 6:39 i następne, 11:24; 12:48, Juda wiersz 6 – wielki dzień.

Najczęściej tymi wyrażeniami posługuje się apostoł Paweł we wszystkich swoich listach. „Dzień Pański” u św. Pawła to zawsze DZIEŃ CHRYSYTA, niezależnie od tego, czy apostoł używa określenia dłuższego – „dzień Pana naszego Jezusa Chrystusa” – 1 Kor. 1:8, lub „dzień naszego Pana Jezusa” – 2 Kor. 1:14 albo „dzień Chrystusa” – 1 Tes. 5:2; 2 Tes 2:2; 1 Kor 5:5; czy tylko „dzień” – 1 Tes. 5:4; 1 Kor 3:13; Rzym. 2:16. Oznacza ON „dzień sądu” nie tylko nad wiernymi, ale i nad niewiernymi (1 Kor. 1:8; Filip. 1:6,10), w tym nad apostołami (2 Kor. 1:14; Filip. 2:16, również „dzień przyjścia Chrystusa” w czasie Jego „paruzji” (1 Tes. 5:2; 2 Tes. 2:2) jako „dzień gniewu” dla bezbożnych, a chwały dla sprawiedliwych.

Jak już wspomnieliśmy, celem tego opracowania jest przybliżenie wyrazów i wyrażeń, określających „Obec-

ność Pana” – Jego wtóre przyjście; z jakich greckich wyrazów określenia dotyczące tego zagadnienia przetłumaczono i jak użyte są w Biblii.

Jak już wiemy, apostoł Paweł używa czterech wyrazów na określenie chwalebnego przyjścia Pana, a mianowicie:

1. Paruzja – jako osobista obecność, tj. przeciwieństwo nieobecności;
2. Epifania – jako ukazanie się, światło, objawienie;
3. Apokalipsa, jako objawienie nadprzyrodzonych tajemnic Bożych;
4. Dzień Pański, dzień gniewu i chwały.

Pełne znaczenie tych określeń wynika z kontekstu, w jakim są użyte. W listach Pawłowych są one określeniami, oznaczającymi CHWALEBNE PRZYJŚCIE I OBECNOŚĆ PAŃSKĄ, JEZUSA CHRYSYTA.

Pominęliśmy tu sprawy oczekiwania „paruzji Pańskiej” przez lud Boży – czasu, sposobu i celu „paruzji”, a także apostazji, jako pierwszego znaku wyprzedzającego „paruzję Pana”. Każdy z tych punktów stanowiłby osobny temat, toteż zachęcamy do studiowania Słowa Bożego w zakresie i tego przedmiotu dla utwierdzenia swej wiary.

„Czuwajcie tedy, ponieważ nie wiecie, której godziny Pan wasz przyjdzie”, „a co wam mówię, mówię wszystkim (wierzącym) – czuwajcie” – tak nas napomina Pan w Ewangelii – Mat. 24:42, Mar. 13:37, a apostoł Paweł mówi: „albowiem sami dostatecznie wiecie, iż ON DZIEŃ PAŃSKI jako złodziej w nocy tak przyjdzie”.

„Oto stoję u drzwi (jestem obecny) i kołaczę, jeśli kto usłyszał głos mój i otworzy drzwi, wniknę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną” – Obj. 3:20.

Poza Chrystusem, w nikim innym nie ma zbawienia!

Kniażew Czesław
R-
„Straż”